



Sygn. akt I NSNk 12/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Redzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

Łukasz Jan Kotynia (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant Anna Bereda

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej w Warszawie Katarzyny Kaźmierczak,

w sprawie J. K.,

po rozpoznaniu w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych na rozprawie w dniu 6 września 2022 r.,

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z 6 stycznia 2009 r. sygn. III Ko 165/08 w sprawie z wniosku J. K. o zadośćuczynienie za internowanie:

1. **uchyla zaskarżony wyrok w części, tj. w pkt. II i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Świdnicy**
2. **oddala skargę nadzwyczajną w pozostałej części;**
3. **kosztami sądowymi postępowania ze skargi nadzwyczajnej obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

I.

I.1. Prokurator Generalny (dalej również: Skarżący) wniósł skargę nadzwyczajną od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z 6 stycznia 2009 r., III Ko 165/08, w sprawie z wniosku J.K. (dalej również: Wnioskodawca) o zadośćuczynienie za internowanie.

Na podstawie art. 89 § 1 i 2 w zw. z art. 115 § 1 i § 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. 2021, poz. 1904, dalej: u.SN) Prokurator Generalny zaskarżył to orzeczenie w całości na korzyść Wnioskodawcy. Podniósł, że skargę nadzwyczajną wnosi z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, albowiem w wyniku wydania zaskarżonego orzeczenia doszło do naruszenia zasad godności, prawa do ochrony praw majątkowych oraz równej dla wszystkich ochrony tych praw wynikających z art. 2, 30, 32 ust. 1, 41 ust. 5, 64 ust. 2 i 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 486 ze zm., dalej: Konstytucja RP), wskutek czego Wnioskodawca, bezprawnie pozbawiony wolności podczas internowania, nie otrzymał adekwatnego i zgodnego z wymaganiami sprawiedliwości społecznej zadośćuczynienia za szkodę, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organów władzy publicznej, podczas gdy z treści zebranego materiału dowodowego wynika, że rozmiar krzywd i szkód doznanych przez Wnioskodawcę, w szczególności powstałych z powodu internowania, obligował Sąd do zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w pełnej wysokości.

I.2. Na zasadzie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN Prokurator Generalny zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji RP, a mianowicie:

- zasady demokratycznego państwa prawnego i zasady sprawiedliwości społecznej wyrażonych w art. 2 Konstytucji RP poprzez nieuwzględnienie słusznych argumentów Wnioskodawcy dotyczących rozmiaru szkód i krzywd, których doznał wskutek represji za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego;

- zasady godności wyrażonej w art. 30 Konstytucji RP, będącej źródłem wolności i praw człowieka i obywatela, która ma być chroniona i szanowana przez organy władzy publicznej, poprzez nieuzasadnione niezasądzenie zadośćuczynienia w pełnej wysokości;
- zasady równej ochrony innych niż własność praw majątkowych, wynikającej z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, poprzez ograniczenie możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w pełnej wysokości, zgodnie z zasadami równej dla wszystkich ochrony prawnej i równego traktowania przez władze publiczne;
- art. 41 ust. 5 w zw. z art. 77 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP poprzez ograniczenie Wnioskodawcy możliwości prawa do wynagrodzenia w pełnej wysokości szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organów władzy publicznej, wynikłą z wydania i wykonania decyzji nr [...] Komendanta Wojewódzkiego MO w G. z 12 grudnia 1981 r. o internowaniu;

2. naruszenie w sposób rażący przepisów prawa, tj.:

- art. 8 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. 1991, Nr 34 poz. 149 ze zm.) w zw. z art. 445 § 1 i § 2 k.c., poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą zasądzeniem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z wykonania wobec Wnioskodawcy decyzji nr [...] Komendanta Wojewódzkiego MO w G. z 12 grudnia 1981 r. o internowaniu, w kwocie 15 000,00 zł, która jest kwotą nieadekwatną do poziomu krzywd psychicznych i fizycznych doznanych przez Wnioskodawcę w związku z internowaniem i jego dalszymi konsekwencjami, w efekcie czego zadośćuczynienie nie spełnia funkcji kompensacyjnej i ma charakter jedynie symboliczny.

Uzasadniając przesłankę ogólną skargi nadzwyczajnej Skarżący podniósł między innymi, że analiza zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy prowadzi do wniosku, iż nie jest on zgodny z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, gdyż nie jest sprawiedliwy, bowiem nie zrekompensował on krzywd fizycznych i psychicznych,

których doznał J. K. w wyniku prowadzonej z pobudek patriotycznych działalności opozycyjnej.

Prokurator Generalny podkreślił, że Sąd Okręgowy w Świdnicy wydając zaskarżone orzeczenie był ograniczony treścią art. 8 ust. 1a ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, ograniczającego wysokość roszczeń o zadośćuczynienie do kwoty 25 000 zł. Przepis ten, jak orzekł 1 marca 2011 r. Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. P 21/09, był niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 oraz z art. 41 ust. 5 w związku z art. 77 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Skarżący zauważył, że orzeczenie Sądu Okręgowego w Świdnicy jako podstawę prawną wskazuje zarówno art. 8 ust. 1, jak i art. 8 ust. 1a ustawy lutowej i bezsprzecznie należy przyjąć, iż wskazane w przepisie art. 8 ust. 1a uregulowanie co do maksymalnej wysokości kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia, musiało oddziaływać na wydane orzeczenie.

Prokurator Generalny podniósł, że wobec J. K. Sąd nie zastosował najwyższych standardów sprawiedliwości społecznej. Zaskarżone orzeczenie naruszyło godność Wnioskodawcy w rozumieniu z art. 30 Konstytucji RP, która jest zarazem wartością konstytucyjną i prawem, gdyż zasądzone zadośćuczynienie należy uznać za jedynie symboliczne. Skarżący podkreślił, że z materiału dowodowego sprawy niezbicie wynika, iż wykonanie decyzji o internowaniu J. K. było dla niego traumatycznym przeżyciem, pozostawał w ciągłym napięciu, w trosce o los bliskich, w tym ciężarnej żony, a później także nowonarodzonego dziecka. Przez blisko 7 miesięcy był odizolowany i zastraszany. Po zwolnieniu z internowania nie mógł znaleźć pracy, bo posiadał jej nieformalny zakaz („wilczy bilet”), został zmuszony wraz z rodziną do emigracji, z której po kilku latach powrócił. Jak słusznie wskazano we wniosku, internowanie i późniejsze represje władz komunistycznych, które były wynikiem działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, położyły się cieniem na całym życiu Wnioskodawcy i jego rodziny. W świetle tych okoliczności trudno uznać, aby zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota była odpowiednia i wystarczająca w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez Wnioskodawcę, podczas gdy z treści zebranego materiału dowodowego wynika, że w związku z rozmiarem krzywd, w szczególności

wynikłych podczas internowania, zadość poczuciu sprawiedliwości społecznej dawałoby tylko zadośćuczynienie znacząco wyższe.

Uzasadniając zarzut naruszenia przepisów prawa, Skarżący wskazał, że sąd nie dokonał oceny krzywdy w sposób zgodny ze standardami wypracowanymi na gruncie art. 445 § 1 k.c. i kierował się ograniczeniem wynikającym z niekonstytucyjnego przepisu.

Prokurator Generalny zwrócił uwagę na długotrwałość okresu internowania Wnioskodawcy, trwającego 7 miesięcy. Już ta tylko okoliczność ma wskazywać, że okres pozbawienia wolności Wnioskodawcy powinien skutkować określeniem zadośćuczynienia za tę represję w wysokości przekraczającej zasądzoną kwotę.

W ocenie Skarżącego zasądzone zadośćuczynienie nie spełnia funkcji kompensacyjnej. Aby mogło uchodzić za odpowiednie, jego wysokość musi być przede wszystkim adekwatną rekompensatą doznanej krzywdy, czego nie można powiedzieć o kwocie przyznanej Wnioskodawcy.

I.3. Na zasadzie art. 91 § 1 u.SN Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania.

II.

II.1. 17 października 2008 r. pełnomocnik J. K. złożył w Sądzie Okręgowym w Świdnicy, na podstawie znowelizowanej ustawą z 19 września 2007 r., ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. 1991, Nr 34, poz. 149 ze zm.) wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie za krzywdy doznane w wyniku prześladowania przez organy represji w czasie dyktatury komunistycznej, w tym internowanie.

We wniosku zaznaczono, że żądanie zadośćuczynienia za doznane krzywdy, determinujące w istocie całe życie pokrzywdzonego i jego rodziny, w przewidzianej przez ustawę wysokości 25 000,00 zł nie wydaje się wygórowane.

II.2. Wyrokiem z 6 stycznia 2009 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy w sprawie o sygn. III Ko 165/08, na podstawie art. 8 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Wnioskodawcy J. K. kwotę 15 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z wydaniem decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, w pozostałym zakresie wniosek oddalił, koszty postępowania przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

II.3. W uzasadnieniu powyższego wyroku, sporządzonym w trybie art. 92 u.SN, Sąd Okręgowy w Świdnicy przyjął za podstawę rozstrzygnięcia następujący stan faktyczny. Wnioskodawca J. K., urodzony [...] 1955 r., od połowy 1975 r. podjął działalność niepodległościową, włączając się w działalność Wolnych Związków zawodowych. Był zatrudniony w S. w G., skąd w styczniu 1980 r. został zwolniony. Powodem zwolnienia było to, że Wnioskodawca zajmował się m.in. kolportażem podziemnej prasy, ulotek oraz malowaniem antykomunistycznych haseł na terenie T. i S.. Jeździł także wraz z innymi działaczami po prasę podziemną i ulotki do W.. Z powodu swej działalności był zatrzymywany przez SB na 48 godzin, był też nieustannie inwigilowany. J. K. brał też udział w obchodach rocznic i ich przygotowaniach, np. rocznicy Grudnia 1970 r., rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, czy też odzyskania przez Polskę niepodległości. Wnioskodawca brał też udział w głódówce na rzecz uwolnienia więźniów politycznych, był współredaktorem ulotki w obronie zwolnionej z pracy A. W.. W sierpniu 1980 r. J. K. został delegatem z ramienia G., gdzie był przewodniczącym Komisji Strajkowej, do strajkującej S., brał tam udział w rozmowach prowadzonych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Od 1 października 1981 r. J. K. był zatrudniony w drukarni związkowej przy Komisji Zakładowej NSZZ „S.” w P...

13 grudnia 1981 r., w chwili wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, J. K. przebywał w P., gdzie trwał strajk. Następnie ukrywał się – do 30 grudnia 1981 r. Następnego dnia przyszedł do swojego miejsca zamieszkania, gdzie przebywała jego żona. Tam w godzinach wieczornych został zatrzymany przez milicję,

osadzony w areszcie, a po spędzeniu tam jednego dnia i nocy przetransportowany do ośrodka odosobnienia na terenie zakładu karnego w S. koło W., około 30 km od G.. Podczas transportu Wnioskodawca był skuty kajdankami z innym internowanym. Po przyjeździe na miejsce J. K. był świadkiem rozmowy dwóch funkcjonariuszy ZOMO, z których jeden, widząc jak internowani są wyprowadzani, powiedział do drugiego: „gdyby mi dali tysiąc złotych, to bym takich za nogi i o ścianę rozwał”.

Wnioskodawca zamieszkiwał w kompleksie trzech baraków połączonych ze sobą korytarzem. W każdym z baraków były wyodrębnione cele. J. K. przebywał w celi ośmio- lub dziewięcioosobowej, w której znajdowały się piętrowe łóżka. Internowani mogli korzystać ze spacerów wokół znajdującego się w ośrodku placu. Początkowo pozwalano im na spacer po pół godziny dziennie, jednak później administracja więzienna częstokroć odmawiała tych spacerów z uwagi na fakt, że podczas nich osadzeni śpiewali. Nie mogli się oni kontaktować z osadzonymi w innych celach, gdyż mieszkańcy każdej celi wychodzili na spacer osobno. Posiłki były podawane do cel przez osadzonych. Były one słabej jakości. Zasadniczo co tydzień internowani mogli korzystać z kąpeli pod prysznicem, choć czasami bywały kłopoty z wodą. W celi, w której przebywał Wnioskodawca znajdowała się toaleta z muszlą klozetową.

J. K. w czasie internowania nie cierpiał na poważniejsze schorzenia, z wyjątkiem – być może – przeziębień. Pobyt w ośrodku odosobnienia wywołał u niego cierpienia psychiczne. Obawiał się o rodzinę, dziecko, ale też o to, że zostanie pociągnięty do odpowiedzialności przed sądem za pracę w drukarni „S.”. W trakcie internowania osadzeni byli kontrolowani przez strażników, musieli stawać do apeli. Wnioskodawca nie był bity w czasie trwania internowania, nie przypomina też sobie, aby był w jakiś szczególny sposób upokorzony. Żona J. K. była wówczas w dziewiątym miesiącu ciąży oraz opiekowała się swoim dzieckiem sprzed małżeństwa z Wnioskodawcą, które on adoptował. Dziecko J. K. ze związku z żoną urodziło się pod koniec stycznia 1982 r. W początkowych dniach po internowaniu Wnioskodawcy jego żona nie wiedziała, gdzie przebywa i co się z nim dzieje. Sam J. K. również nie wiedział, dokąd jest transportowany. Jego żona próbowała zasięgnąć informacji o mężu na komisariatach milicji, jednak nie udzielono jej odpowiedzi. O internowaniu męża dowiedziała się po upływie około miesiąca od

jego zatrzymania. Po raz pierwszy odwiedziła Wnioskodawcę w miejscu internowania pod koniec marca 1982 r. Widzenia odbywały się jeden raz w miesiącu. Raz korzystała z widzenia matka J. K., która doznała ataku serca i była z tego powodu hospitalizowana.

Wnioskodawca otrzymywał paczki żywnościowe od rodziny, jeden raz w miesiącu lub częściej. Administracja więzienna odmówiła mu zezwolenia na dostarczenie podręczników potrzebnych do kontynuowania przez niego nauki. J. K. nie otrzymał odpowiedzi na swój wniosek w tym względzie, a jedynie ustną odpowiedź funkcjonariusza SB, który stwierdził: „chyba sobie żarty robisz”.

Wnioskodawca został zwolniony z internowania 24 lipca 1982 r.

Po wyjściu na wolność J. K. nie mógł znaleźć zatrudnienia. Zdecydował się wraz z rodziną na emigrację, przebywając najpierw w B., gdzie w 1984 r. przyszło na świat jego drugie dziecko, a następnie w USA, gdzie pracował jako spawacz, tak jak wcześniej w stoczni w G.. Z zawodu jest hutnikiem szkła, posiadając w tym zakresie wykształcenie zasadnicze zawodowe.

II.4. Za podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przyjął art. 8 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. 1991, Nr 34, poz. 149 ze zm.), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego państwa polskiego (Dz.U. 2007, Nr 191, poz. 1372). Sąd wskazał, że na podstawie art. 8 ust. 1 powołanej ustawy osobie, wobec której stwierdzono nieważność albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wydania lub wykonania orzeczenia albo decyzji. W razie śmierci tej osoby uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców. Sąd Okręgowy uznał, że nie ulega wątpliwości, iż wobec J. K. wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, a zatem jest oczywiste, że przysługuje mu od Skarbu Państwa zadośćuczynienie za doznaną

krzywdę, wynikłą z wydania i wykonania tej decyzji. Jednocześnie art. 8 ust. 1a ww. ustawy stanowił, że odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z orzeczeń albo decyzji, o których mowa w ust. 1, nie mogą łącznie przekroczyć 25 000 zł.

Uzasadniając wysokość przyznanej Wnioskodawcy kwoty pieniężnej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wziął pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności, rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej J. K., w tym okres izolacji od społeczeństwa, stopień dolegliwości, z jaką wiązało się stosowanie tej formy represji, a więc przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające, jak również konieczność poddania się rygorom związanym z pozbawieniem wolności. Sąd Okręgowy podkreślił, że w najmniejszym stopniu nie kwestionuje całego szeregu negatywnych, traumatycznych przeżyć, związanych z internowaniem J. K.. Zaznaczył, że Wnioskodawca został zatrzymany w stosunkowo krótkim czasie po wprowadzeniu stanu wojennego, kiedy nie było wiadomo, z czym wiąże się stan wojenny, jak długo będzie trwał i jakie będą jego konsekwencje. Szczególnie pierwsze dni internowania musiały być dla Wnioskodawcy szczególnie dotkliwe, kiedy to zarówno on, jak i jego najbliżsi nie wiedzieli, co się z nim stanie, czy zostanie wywieziony na wschód, na tereny Związku Radzieckiego, czy będzie torturowany, czy może fizycznie zlikwidowany. Ówczesne przeżycia J. K., związane z jego internowaniem, Sąd uznał za ciężkie i bolesne. Wnioskodawca został nagle, siłą oderwany od własnego środowiska, domu, osób najbliższych, od żony, która była wówczas w zaawansowanej ciąży. Pierwsze jego widzenie z żoną miało miejsce dopiero pod koniec marca 1982 r., co zapewne wpłynęło na jego poczucie strachu, osamotnienia i wyobcowania podczas pozbawienia wolności. Z całą pewnością uczucia te oraz towarzyszący im silny stres wzmagane były przez postawę funkcjonariuszy, którzy nie pozwolili mu na dostarczenie potrzebnych do nauki książek, a tym samym na przygotowanie się do matury, którą miał wkrótce zdawać. Sąd Okręgowy wskazał, że zarówno te, jak i wszystkie inne opisane przez Wnioskodawcę niedogodności, utrudnienia i negatywne przeżycia oraz związane z tym odczucia i doznane przez J. K. krzywdy, miał na względzie orzekając o zadośćuczynieniu, w żadnym razie nie umniejszając tych krzywd.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że z drugiej strony miał na uwadze, miarkując kwotę należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia, iż J. K. był internowany przez okres prawie 7 miesięcy i choć czas ten był z pewnością długi, to jednak były przypadki, w których niektórzy ówcześni działacze opozycyjni byli internowani nawet przez okres roku lub zbliżony do roku. Tymczasem przepis art. 8 ust. 1a ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego ograniczał łączną kwotę odszkodowania i zadośćuczynienia do 25 000 zł, nie pozwalając Sądowi odpowiednio elastycznie reagować na poszczególne rozpatrywane przypadki. Sąd Okręgowy stwierdził, że orzekając w przedmiotowej sprawie musiał mieć na względzie ową górną granicę, która ograniczała Sąd, w pewnym sensie „wiążąc mu ręce” i nie pozwalając na orzeczenie kwoty zadośćuczynienia, która byłaby w pełni adekwatna do krzywd doznanych przez Wnioskodawcę w wyniku internowania. W ocenie Sądu zdawał sobie z tego sprawę sam J. K., występując z żądaniem zasądzenia na jego rzecz kwoty 25 000 zł, chociaż doskonale wiedział, że taka kwota nie rekompensowałaby krzywd, których doznał. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że orzekając w 2009 roku w takich uwarunkowaniach prawnych, musiał rozpatrując każdą tego typu sprawę zawsze baczyć na wspomniane wyżej ograniczenie wynikające z art. 8 ust. 1a ww. ustawy. Kwota określona w tym przepisie zdaniem Sądu musiała być „zarezerwowana” dla przypadków skrajnych, takich, w których strony żądały oprócz zadośćuczynienia jeszcze odszkodowania i których krzywda wynikła z internowania mogła być wyższa niż w przypadku J. K., chociażby z powodu czasu jego trwania. Sąd Okręgowy zauważył też, że wielu opozycjonistów z terenu D. było osadzanych w budynkach po byłej filii niemieckiego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Gross Rosen, na terenie Zakładu Karnego w K., gdzie opisywane przez nich warunki pobytu były nieporównanie cięższe od tych, które opisywał J. K..

Sąd Okręgowy stwierdził, że oczywiście nie mógł wiedzieć i przewidywać, że art. 8 ust. 1a cytowanej wyżej ustawy zostanie uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją RP i w konsekwencji uchylony.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że miał też na względzie, iż J. K. przez okres swojego internowania przebywał w S. koło W., a zatem w niezbyt znacznej

odległości od swojego miejsca zamieszkania, co nie utrudniało w tak dużym stopniu widzeń z rodziną, jakby miało to miejsce w przypadku, gdyby przebywał np. w ośrodku odosobnienia w U. w B., gdzie trafiało chociażby wielu internowanych z terenu D., o czym Sąd również posiadał wiedzę, orzekając w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu Okręgowego J. K. nie doznał też na skutek swojego internowania jakiegoś szczególnie istotnego, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Wnioskodawca zaprzeczył też, aby poza sytuacją z podręcznikami doznawał poniżeń psychicznych ze strony funkcjonariuszy służby więziennej lub też innych współosadzonych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że wspomniana kwota 15 000 zł będzie właściwa, chociaż z pewnością nieadekwatna do całokształtu cierpień i krzywd doznanych przez J. K., związanych z jego internowaniem.

Na marginesie Sąd Okręgowy zauważył, że orzekał o zadośćuczynieniu wobec J. K. zaledwie nieco przeszło rok po wejściu w życie zmian w ustawie o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, wprowadzonych nowelą z 19 września 2007 r. Sąd wskazał, że orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych było wówczas znikome. Stwierdził też, że kwota zadośćuczynienia orzeczone na rzecz Wnioskodawcy nie odbiegała w sposób znaczący od innych, zasądzanych w sprawach podobnych do sprawy J. K. i Sąd brał je pod uwagę orzekając zadośćuczynienie na rzecz Wnioskodawcy.

II.5. Wyrokiem z 1 marca 2011 r., P 21/09, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis art. 8 ust. 1a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. 1991, Nr 34, poz. 149; 1993, Nr 36, poz. 159; 1995, Nr 28, poz. 143; 1998, Nr 97, poz. 604; 2002, Nr 240, poz. 2055; 2004, Nr 273, poz. 2703; 2007, Nr 191, poz. 1372 oraz 2009, Nr 14, poz. 74), dodany ustawą z dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. 2007, nr 191, poz. 1372) jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 2 oraz z art. 41 ust. 5 w zw. z art. 77 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

II.6. Wnioskiem z 27 lipca 2018 r. J. K. wystąpił do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu o wznowienie postępowania zakończonego powołanym wyżej wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wniosku wskazano na powołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011 r.

II.7. Postanowieniem z 3 października 2018 r., sygn. II AKo 139/18, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wniosek oddalił na podstawie art. 544 § 1-3 k.p.k., stwierdzając, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 marca 2011 r., P 21/09, stanowi podstawę z art. 540 § 2 k.p.k. do wznowienia postępowania w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za represje związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, wynikające z niesłusznego pozbawienia wolności tylko wówczas, gdy prawomocne orzeczenie kończące takie postępowanie zostało wydane na podstawie art. 8 ust. 1a ustawy lutowej i przez zastosowanie tego przepisu sąd ograniczył odszkodowanie i zadośćuczynienie do wysokości 25 000,00 zł., zaś wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z 6 stycznia 2009 r., sygn. akt III Ko 165/08, którym zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz Wnioskodawcy 15 000,00 zł został wydany na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, a niekonstytucyjny przepis art. 8 ust. 1a tej ustawy nie miał zastosowania przy orzekaniu w przedmiocie wniosku J. K. i wynikające z tego przepisu, niekonstytucyjne ograniczenie możliwości przyznania odszkodowania i zadośćuczynienia jedynie do wysokości 25 000,00 zł, nie miało wpływu na treść orzeczenia Sądu Okręgowego. Zasądzona na rzecz Wnioskodawcy kwota 15 000,00 zł obejmowała bowiem całe należne mu zadośćuczynienie za krzywdę wynikającą z niesłusznego pozbawienia wolności w następstwie decyzji o internowaniu, o czym jednoznacznie świadczy pkt II wyroku, w którym oddalono żądanie wniosku ponad kwotę 15 000,00 zł, a więc Sąd orzekający w najmniejszym stopniu nie został ograniczony niekonstytucyjnym przepisem. Wyklucza to możliwość orzekania jeszcze raz o tym samym i wzruszenie tego prawomocnego rozstrzygnięcia na podstawie art. 540 § 2 k.p.k.

Powyższe ustalenia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu zostały dokonane pomimo podnoszonej we wniosku o wznowienie postępowania okoliczności, że Wnioskodawca właśnie ze względu na treść art. 8 ust. 1a ustawy lutowej żądania wniosku ograniczył do kwoty 25 000,00 zł, ani fakt powołania przez Sąd Okręgowy jako podstawy rozstrzygnięcia obok art. 8 ust. 1, także i ust. 1a tej ustawy. Decydująca, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w tej kwestii jest treść wyroku z dnia 6 stycznia 2009 r., w którym po ustaleniu wielkości krzywdy Wnioskodawcy w pełnym zakresie, rozstrzygnięto, że należne mu zadośćuczynienie nie sięga granicy wyznaczonej niekonstytucyjnym przepisem art. 8 ust. 1a ustawy lutowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu postępowanie zakończone tym wyrokiem podlegałoby wznowieniu jedynie wówczas, gdyby Sąd Okręgowy przez wzgląd na przepis art. 8 ust. 1a ustawy lutowej zasądził na rzecz Wnioskodawcy 25 000,00 zł, ustalając jednocześnie, że szkoda i krzywda Wnioskodawcy przekracza tę wielkość.

II.8 Od wskazanego postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu pełnomocnik wnioskodawcy wniósł zażalenie, któremu zarządzeniem upoważnionego sędziego z II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 stycznia 2019 r. w sprawie II AKo 139/18 odmówiono przyjęcia.

II.9. Na zarządzenie wskazane wyżej pełnomocnik Wnioskodawcy wniósł zażalenie do Sądu Najwyższego. Postanowieniem z 26 marca 2019 r., V KZ 6/19 Sąd Najwyższy w składzie SSN Jerzy Grubba utrzymał w mocy zaskarżone zażalenie pełnomocnika wnioskodawcy na zarządzenie upoważnionego sędziego z II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 stycznia 2019 r. w sprawie II AKo 139/18 o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 3 października 2018 r. sygn. akt II AKo 139/18 o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania.

III.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

III.1. Skarga nadzwyczajna jest środkiem zaskarżenia prawomocnych orzeczeń w sytuacjach absolutnie wyjątkowych, gdy nie istnieje droga do naprawienia szkody wynikłej ze stosowania prawa przez sądy z wykorzystaniem innych środków zaskarżenia. Wówczas ziszcza się możliwość podniesienia środka, który ma prowadzić do obrony prawa, do korygowania prawomocnych orzeczeń sądowych, które nie są sprawiedliwe, nie zostały wydane na podstawie prawidłowo zrekonstruowanych norm prawnych lub nie odzwierciedlają poprawnie zebranego i ocenionego materiału dowodowego.

Artykuł 89 § 1 ustawy o SN stanowi, że wniesienie skargi nadzwyczajnej przez uprawnione do tego podmioty może nastąpić „jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” o ile 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP, lub 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Przepis powyższy musi być odczytywany w kontekście norm konstytucyjnych, w tym zasady pewności prawa, której rozumienie nie może prowadzić do naruszenia podstawowych praw człowieka. W konsekwencji wzruszenie prawomocnego orzeczenia skargą nadzwyczajną może nastąpić z powodu oczywiście rażącego naruszenia prawa przez sąd, ale też w sytuacji, gdy sąd dokonując rekonstrukcji normy prawnej nie miał na względzie naczelnych zasad zdekodowanych z Konstytucji RP, w tym z art. 2 Konstytucji RP. W takim przypadku orzeczenie może okazać się pozornie zgodne z brzemieniem ustawy, ale będzie prowadzić do dysonansu z zasadami konstytucyjnymi, które mają pierwszeństwo i winny determinować wykładnię ustawy dokonywaną w drodze sądowego stosowania prawa. Do takiej sytuacji może dojść m.in. w przypadku, gdy przepis, który stał się podstawą rozstrzygnięcia, zostanie następnie uznany za niekonstytucyjny. W tym kontekście skarga nadzwyczajna może i powinna pełnić funkcję skonkretyzowanej skargi konstytucyjnej. W sprawach wywołanych skargą konstytucyjną przedmiotem kontroli może być wyłącznie przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej

orzekł ostatecznie o określonych w Konstytucji RP wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego, natomiast w sprawach ze skarg nadzwyczajnych Sąd Najwyższy dokonuje kontroli konkretnej konstytucyjności zaskarżalnego orzeczenia.

III.2. Sąd Najwyższy orzekał dotychczas w kilku sprawach ze skarg nadzwyczajnych dotyczących roszczeń przewidzianych w ustawie z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1693).

W trzech orzeczeniach Sąd Najwyższy rozważał kwestię tego, czy postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania w sprawie, które było przedmiotem zaskarżenia skargą nadzwyczajną, jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 89 § 1 u.SN. W postanowieniu z 16 grudnia 2020 r., I NSNk 5/19, Sąd Najwyższy przyjął, że postanowienie takie jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie w sytuacji, gdy jest oddalające wniosek i uwzględnił skargę na postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania w sprawie, gdyż od takiego postanowienia nie przysługuje żaden środek zaskarżenia (wyłączenie w art. 547 § 1 k.p.k. – w przeciwieństwie do sytuacji, gdyby właściwy do rozpoznania takiego wniosku byłby sąd okręgowy). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy za naruszenie uznał stanowisko Sądu Apelacyjnego, że brak jest podstaw do wznowienia postępowania, jeżeli Wnioskodawca nie żądał kwoty przekraczającej 25 000 zł, w sytuacji, gdy ustawa z 23 lutego 1991 r. nie przewidywała możliwości żądania wyższej kwoty. W dwóch innych sprawach Sąd Najwyższy pozostawił skargę nadzwyczajną bez rozpoznania stwierdzając, że postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie, a tym samym nie spełnia wymogów formalnych przewidzianych w art. 89 § 1 u.SN. (postanowienie z 27 maja 2021 r., I NSNk 11/20; postanowienie z 30 marca 2022 r., I NSNk 5/21). Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie podziela argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu tych dwóch postanowień SN.

W jednej sprawie (postanowienie z 5 maja 2021 r., I NSNk 10/20) Sąd Najwyższy pozostawił skargę nadzwyczajną bez rozpoznania ze względu na tożsamość zarzutów skargi z zarzutami oddalonej wcześniej kasacji.

Wyrokiem z 3 stycznia 2021 r., I NSNk 3/20, Sąd Najwyższy oddalił skargę nadzwyczajną od wyroku utrzymującego w mocy wyrok zasądający na rzecz Wnioskodawczyń kwoty po 30 000 zł i stwierdził, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw do kwestionowania wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Z kolei w wyroku z 2 grudnia 2021 r., I NSNk 13/20, Sąd Najwyższy uwzględnił skargę nadzwyczajną od wyroku zasądającego na rzecz każdego z Wnioskodawców kwotę po 20 300 zł. i uchylił – zgodnie z żądaniem Skarżącego – zaskarżone postanowienie w części oddalającej dalej idące żądania, stwierdzając, że rozmiar rzeczywistych szkód i krzywd doznanых przez poprzednika prawnego Wnioskodawców był znacznie większy niż przyjął Sąd Wojewódzki w Krakowie, a zasądzona kwota była nieadekwatna do występujących w sprawie okoliczności.

III.3. Zauważyć należy, że zagadnienie wysokości zadośćuczynienia przysługującego na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego było przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego, wydanych w Izbie Karnej. Z orzecznictwa tego wynika, że z jednej strony wysokość zadośćuczynienia pozostaje w zakresie uznania sędziowskiego. Z drugiej strony, zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną i powinno mieć odczuwalną wartość ekonomiczną. Dlatego wysokość zadośćuczynienia nie może być jedynie symboliczna (m.in. wyroki Sądu Najwyższego: 3 lipca 2007 r., II KK 321/06; 30 września 2013 r., IV KK 159/13; 28 czerwca 2017 r., III KK 81/17; 30 listopada 2017 r., III KK 181/17; postanowienia Sądu Najwyższego: z 18 grudnia 2012 r., III KK 275/12; z 29 października 2013 r., V KK 175/13; 12 grudnia 2018 r., III KK 120/18; 9 czerwca 2020 r., V KK 183/20).

III.4. W realiach niniejszej sprawy Sąd Najwyższy wyraźnie dostrzega naruszenie prawa nie dające pogodzić się z zasadą demokratycznego państwa prawnego

urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, ale na etapie postępowania wznowieniowego, które to postępowanie nie jest przedmiotem skargi nadzwyczajnej. Tymczasem Skarżący uznał, że jedynym orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 89 § 1 u.SN jest wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z 6 stycznia 2009 r. sygn. III Ko 165/08 zasadzający na rzecz Wnioskodawcy zadośćuczynienie w części i to orzeczenie zaskarżył, co - jak wynika z argumentacji przedstawionych przez Skarżącego na rozprawie – wynikało z analizy dwóch przywołanych wyżej postanowień SN (I NSNk 11/20 i I NSNk 5/21).

W ocenie Sądu Najwyższego na żadnym etapie postępowania przed Sądem Okręgowym w Świdnicy nie doszło do rażącego naruszenia przepisów wskazanych w skardze nadzwyczajnej. Jednakże z uwagi na treść – uchylonego w konsekwencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 1 marca 2011 r. (P 21/09) – art. 8 ust 1a ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, poszkodowanie Wnioskodawcy zaskarżonym wyrokiem jest niewątpliwie. Faktem jest, że Sąd Okręgowy w Świdnicy nie mógł wiedzieć i przewidywać, że art. 8 ust. 1a wskazanej ustawy zostanie uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją RP i w konsekwencji uchylony. Sąd orzekł w granicach prawa, zgodnie z zasadą niezawisłości sędziowskiej. Niemniej Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego w Świdnicy, że kwota określona w art. 8 ust 1a ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego „musiała być ‘zarezerwowana’ dla przypadków skrajnych, takich, w których strony żądały oprócz zadośćuczynienia jeszcze odszkodowania i których krzywda wynikła z internowania mogła być wyższa niż w przypadku J. K., chociażby z powodu czasu jego trwania”. Sąd mógł jednak orzekać na podstawie art. 8 ust 1 rzeczoney ustawy, zaś ust. 1a traktować jako granicę, ograniczającą co prawda możliwość przyznania wyższych kwot zadośćuczynienia, ale nie zamykającą możliwości przyznawania maksymalnej kwoty w każdej sytuacji, gdy – na podstawie obiektywnych przesłanek – szkoda wnioskodawcy wyraźnie przewyższała ustawowe ograniczenie. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy w Świdnicy przyznał zresztą, że przyznana kwota, choć – w

świecie art. 8 ust 1a właściwa – jest „z pewnością nieadekwatna do całokształtu cierpień i krzywd doznanych przez J. K., związanych z jego internowaniem”.

III.5. W świetle powyższych rozważań niezasadny jest zarzut rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy w Świdnicy art. 8 ust. 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c., gdyż Sąd orzekał w granicach przewidzianych w obowiązującym wówczas art. 8 ust 1a tej ustawy.

Niezasadny jest też zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji RP poprzez nieuwzględnienie słusznych argumentów Wnioskodawcy dotyczących rozmiaru szkód i krzywd, których doznał wskutek represji za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, gdyż Sąd Okręgowy co potwierdził ponad wszelką wątpliwość – w uzasadnieniu sporządzonym na podstawie postanowienia SN – że w pełni uznał słuszne argumenty Wnioskodawcy dotyczące rozmiaru szkód i krzywd, których doznał wskutek represji za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Podobnie niezasadny jest zarzut naruszenia orzeczeniem Sądu Okręgowego w Świdnicy art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, czyli zasady równej ochrony innych niż własność praw majątkowych, poprzez ograniczenie możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w pełnej wysokości, zgodnie z zasadami równej dla wszystkich ochrony prawnej i równego traktowania przez władze publiczne, gdyż ograniczenie wysokości roszczenia nastąpiło przez ustawę, zaś Sąd orzekał w granicach ustawy, w tym do górnej granicy kwoty przewidzianej w jej art. 8 ust 1a.

Także niezasadny wobec zaskarżonego wyroku okazał się zarzut naruszenia art. 41 ust. 5 w zw. z art. 77 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP poprzez ograniczenie Wnioskodawcy możliwości prawa do wynagrodzenia w pełnej wysokości szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organów władzy publicznej, wynikłą z wydania i wykonania decyzji nr [...] Komendanta Wojewódzkiego MO w G. z 12 grudnia 1981 r. o internowaniu, gdyż nie Sąd ale ustawodawca dokonał tu ograniczenia.

Powyższe zarzuty są w istocie zarzutami do organów stanowiących prawo, a nie je stosujących.

III.6. Inaczej jest z zarzutem naruszenia zasady godności wyrażonej w art. 30 Konstytucji RP, będącej źródłem wolności i praw człowieka i obywatela. Słusznie Skarżący podnosi, że zasada ta ma być chroniona i szanowana przez wszelkie organy władzy publicznej. Do sądu orzekającego należy decyzja, czy w sprawach takich jak niniejsza przyzna zadośćuczynienie w maksymalnej wysokości ustawowej. Sąd orzekający winien mieć jednak na uwadze wysokość szkody, szczególnie jeżeli sam zadeklarował, że przyznana na podstawie art. 8 ust. 1a ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego kwota zadośćuczynienia jest „z pewnością nieadekwatna do całokształtu cierpień i krzywd”. W takiej sytuacji zasądzenie każdej niższej niż maksymalna kwoty jest sprzeczne z art. 30 Konstytucji RP.

II. 7. Mając na uwadze zasadniczy cel skargi nadzwyczajnej, interpretując na korzyść Wnioskodawcy niedociągnięcia wniesionej na jego rzecz skargi nadzwyczajnej, a także mając na uwadze zasadę ekonomii procesowej, Sąd Najwyższy uznał, że zaskarżony wyrok, chociaż formalnie zgodny z przepisami, to nie uwzględnia w sposób pełny znaczenia art. 30 Konstytucji RP, co w powiązaniu z następczymi decyzjami Trybunału Konstytucyjnego, ustawodawcy oraz Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i Sądu Najwyższego, doprowadziło do niekorzystnej i nieakceptowalnej w świetle standardów konstytucyjnych sytuacji prawnej Wnioskodawcy.

Rolą Sądu Najwyższego nie jest wyręczanie ustawodawcy w sytuacji, gdy przyczyniał się on zasadniczo do pogorszenia ochrony prawnej obywatela wprowadzeniem rozwiązań uznanych potem przez TK za niezgodne z Konstytucją RP. Sąd Najwyższy, działając w granicach prawa, może i powinien dokonać rekonstrukcji norm ustawowych w zgodzie z Konstytucją RP i celem ich wprowadzenia.

W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie ziszczenie się w tej konkretnej sytuacji procesowej konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa

prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej mogło nastąpić wyłącznie poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku w części, w jakiej oddala roszczenie Wnioskodawcy ponad zasądzoną kwotę 15.000 zł, czyli w pkt. II wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Świdnicy, celem ponownego rozpoznania sprawy, bez ograniczenia z art. 8 ust. 1a wspomnianej ustawy lutowej.

III.8. Na marginesie należy zauważyć, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 marca 2011 r. (P 21/09) stanowi – w świetle art. 540 § 2 k.p.k. – podstawę do wniesienia wniosku o wznowienie postępowania na korzyść strony, jeżeli uznany za niekonstytucyjny przepis prawny był podstawą wydanego orzeczenia. Tak było w rozpoznawanej sprawie. Mimo to, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił wniosek pełnomocnika Wnioskodawcy o wznowienie postępowania.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie podziela w części argumentacji z wyroku Sądu Najwyższego z 26 września 2011 r., II KO 51/11, gdzie wskazano, że warunkiem skutecznego wystąpienia z wnioskiem z art. 540 § 2 k.p.k., było kumulatywne spełnienie trzech warunków:

1. zapadłe przed wyrokiem TK orzeczenie wydane zostało na podstawie art. 8 ust. 1a ustawy z 23 lutego 1991 r.;
2. żądanie wniosku przekraczało kwotę 25 000 zł;
3. szkoda i krzywda byłyby wyższe niż wskazana kwota 25 000 zł.

Wszelkie ograniczenia w kwestii wznowienia postępowania w następstwie przywołanego wyroku TK winny być brane pod uwagę z uwzględnieniem zasad konstytucyjnych, które legły u podstaw wyroku TK. Poza sporem jest wymóg spełnienia pierwszego warunku oraz drugiego. Miało to miejsce w niniejszej sprawie. Co do warunku trzeciego, to nie można oczekiwać od Wnioskodawcy, aby w żądaniu wskazywał kwotę wyższą niż maksymalna kwota przewidziana dla zadośćuczynienia w ustawie. Oczekiwanie domagania się od Wnioskodawcy zadośćuczynienia w kwocie wyższej byłoby naruszeniem art. 7 k.p.k. – na co wskazywał SN w postanowieniu z 16 grudnia 2020 r., I NSNk 5/19, dodając, że oczywiste wydaje się, iż przy założeniu legalnego i odpowiedzialnego stosunku Wnioskodawcy do obowiązującego prawa, jego wniosek o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia, który został złożony w trybie art. 8 ust. 1a ustawy z 23 lutego 1991 r., nie mógł przewyższać określonej w niej kwoty.

Na kwestię braku automatyzmu w tego typu sprawach zwrócił też uwagę SN w postanowieniu z 8 lutego 2019 r. IV KK 512/17 stwierdzając, że „fakt, że żądanie nie przekraczało 25 000 zł jest bez znaczenia dla oceny wysokości szkody”.

Nie byłby też uzasadniony argument związany z brakiem wniesienia środka odwoławczego przez Wnioskodawcę od zaskarżonego skargą nadzwyczajną orzeczenia. Przyczyny braku wniesienia takiego środka mogłyby być różne, niezależne nawet od Wnioskodawcy, np. mogły wynikać choćby z uzyskania błędnej porady prawnej, informacji co do praktyki orzeczniczej w tego rodzaju sprawach, jak również z powodów najzupełniej osobistych, niezwiązanych z relacją Wnioskodawcy do treści wydanego orzeczenia. Ponadto, różnica pomiędzy kwotą zasądzoną, a maksymalną możliwą w świetle obowiązującej wówczas regulacji mogła prowadzić w drodze racjonalnej oceny do zrezygnowanie przez Wnioskodawcę z możliwości odwołania się. Sytuacja prawna uległa wszak zmianie w 2011 r. – po wyroku TK.

III.9. W świetle powyższego, na podstawie art. 91 § 1 u.SN Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[as]